

PAUza

Akademicka

Tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności
pauza.krakow.pl



ISSN 1689-488X

Rok XII

Nr 488-489

Kraków, 14-21 listopada 2019
pau.krakow.pl

30 lat

16 listopada 1989 roku, 34 dni po powołaniu rządu Tadeusza Mazowieckiego, odbyło się w Warszawie historyczne Walne Zgromadzenie członków Polskiej Akademii Umiejętności, które wznowiło działalność Akademii, wybrało nowe władze oraz nowych członków.

Było to ukoronowanie wieloletnich wysiłków wybitnych przedstawicieli polskiej nauki, którzy podejmowali próby uruchomienia PAU, gdy tylko pojawiała się nadzieja na osłabienie autorytarnej władzy w 1956 i 1980 roku. I chociaż te próby nie mogły zakończyć się sukcesem w systemie politycznym, który nie dopuszczał istnienia instytucji niezależnych od władzy, to jednak miały one wielkie znaczenie. Dowodziły bowiem, że PAU – chociaż czasowo niezdolna do działania – jest stale żywa i zachowuje ciągłość swojego istnienia. Dzięki temu w momencie upadku rządów komunistycznych atmosfera była gotowa do kolejnej, tym razem udanej, próby. Już 19 września, a więc w tydzień po zatwierdzeniu przez Sejm nowego, niekomunistycznego rządu, odbyło się pierwsze posiedzenie Komisji powołanej przez Oddział Krakowski PAN, która opowiedziała się jednomyślnie za wznowieniem działalności PAU, co otwarło drogę do dalszych działań. W miesiąc potem PAU rozpoczęła pracę.

W dzisiejszym numerze, pamiętając, że scripta manent, ze zruszeniem publikujemy wybór dokumentów, które najlepiej obrazują atmosferę i entuzjazm, z jakim przystępowano do odbudowy niszczonej przez 37 lat instytucji, symbolizującej niezależność polskiej nauki.

Okolicznościowe refleksje przysłali nam prezesi Polskiej Akademii Nauk i Towarzystwa Naukowego Warszawskiego oraz wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego.

Zamieszczamy też kilka wspomnień z tego okresu oraz refleksji na temat znaczenia Polskiej Akademii Umiejętności dla polskiej nauki i polskiej kultury.

Niestety, nie ma już wśród nas znakomitej większości uczestników tych historycznych zdarzeń. Pozostaje nam tylko utrwalać pamięć o ich mądrości i wytrwałości w dążeniu do odbudowy wielkiej tradycji, która okazuje się żywa pomimo licznych zawirowań, jakich nie szczędziła i nie szczędzi nam historia.

Redakcja



Kraków

Partnerem czasopisma jest Miasto Kraków

Dzisiaj, t.j. 22 września 1989 r.

z okazji prób wskrzeszenia

PAU

zostało nas już tylko siedemnaście
żyjących:

1. Barycz Henryk, historyk
2. Gajewski Wacław, botanik
3. Kuraszewicz Władysław, polonista-gramatyk
4. Kurylowicz Władysław, medyk
5. Górski Konrad, nasz senior
6. Labuda Gerard, historyk
7. Lorentz Stanisław, malarz

W sumie uczestniczyło w zbieraniu
uchwały w jednym piśmie uchwały o
podjęciu starań przywrócenia
do życia pod nazwą Akade. Barycz
miał kwaterę w Krakowie 2 ul. Górnickiej
200-00-0000 PAU

Lista obecności

na posiedzeniu Komisji o sprawie reaktywowania
PAU o dniu 19. 09. 89.

Konrad Gikiniński
Marian Kłosowski

Henryk Baryga
Emanuel Ostrowski
Jan Safarewicz
Henryk Jurekiewicz
Gerard Labud
Jan Pięty
Lewyński
A. Przecławski
W Ostrowski

Protokół

z I posiedzenia Członków Polskiej Akademii Umiejętności oraz Członków Polskiej Akademii Nauk spoza Krakowa, a także Członków Komisji powołanej przez Prezydium Oddziału PAN w Krakowie w dniu 12.06.1989 r. do rozpatrzenia sprawy wznowienia działalności Polskiej Akademii Umiejętności, które odbyło się w dniu 19.09.1989 r.

Obecni według listy obecności prof.prof.: K.Gibiński, M.Mięsowicz, H.Barycz, E.Rostworowski, J.Safarewicz, H.Markiewicz, G.Labuda, A.Gieysztor, J.Litwiniszyn, A.Bielański, W.Ostrowski.

O niemożności przybycia do Krakowa powiadomili pisemnie i wyrazili opinię w sprawie będącej przedmiotem obrad prof.prof.: W.Gajewski, S.Lorentz, W.Kuraszkiewicz.

Zaproszony Członek PAU prof. B.Suchodolski - na urlopie, i prof. K.Górski - nie odpowiedzieli na pismo.

Nieobecność swoją usprawiedliwił również Członek Rzecz. PAN prof. R.Ney nadsyłając opinię pisemną z dnia 13.09.89 r.

Posiedzenie otworzył prof. J.Litwiniszyn - Przewodniczący Prezydium Oddziału PAN. Po powitaniu uczestników posiedzenia, a w szczególności członków PAU, prof. Litwiniszyn podzielił się z zebranymi następującymi refleksjami i informacjami:

"Myślę, że jako wstęp do naszych rozważań słusznie jest przypomnieć styczeń 1945 roku, kiedy to po opuszczeniu Krakowa przez Niemców rozpoczęło się odrodzenie życia kulturalnego tego miasta. W pierwszych latach powojennych przeżywał Kraków swój krótki "renesans". Ściągali tu ludzie ze zburzonej Warszawy, ze Lwowa, Wilna, powracali z zagranicy, wychodzili z lasu, wracali z obozów koncentracyjnych i jenieckich. Skupiał wówczas Kraków to co najlepsze w dziedzinie kultury i nauki pozostało w kraju. Wyzwoliła się wielka energia działania poparta nadzieją - potężnym środkiem przystosowania do trudnych warunków życia powojennego.

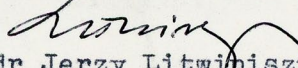
W takiej atmosferze wznowiła PAU swoją powojenną działalność naukową.

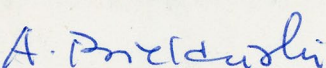
U c h w a ł a n r 1

członków Polskiej Akademii Umiejętności i członków
Komisji Prezydium O/PAN w Krakowie d/s restytucji
Polskiej Akademii Umiejętności, powzięta na I posiedzeniu
w dniu 19.09.89 r.

Zebrani członkowie PAU oraz członkowie Komisji powołanej
przez Prezydium Oddziału PAN w Krakowie d/s restytucji PAU,
z uwzględnieniem opinii tych członków PAU - nieobecnych na
posiedzeniu - którzy wyrazili swoje stanowisko - opowiadają się
jednomyślnie za wznowieniem działalności PAU w Krakowie.
Zebrani zwracają się do Uniwersytetu Jagiellońskiego o pomoc
w zakresie ustalenia formuły prawnej dotyczącej procedury
zarejestrowania PAU. Równocześnie zebrani uważają za konieczne
stworzenie warunków dla współpracy Polskiej Akademii Umiejętności
z Polską Akademią Nauk.

Za zgodność powyższego tekstu
z zapisem protokolarnym:


prof. dr Jerzy Litwiński


prof. dr Adam Bielański

Uchwała członków PAU i członków Komisji Prezydium Oddziału PAN w Krakowie ds. restytucji PAU, powzięta
na I posiedzeniu w dniu 19.09.1989

**Zaproszenie na posiedzenie
w dniu 16.11.1989, w sprawie restytucji PAU**

http://pauza.krakow.pl/09_Zaproszenie_na_posiedzenie_w_dniu_16_XI_1989_w_spawie_restytucji_PAU.pdf

**Protokół Walnego Zgromadzenia PAU w Krakowie
w dniu 16.11.1989 w Warszawie**

http://pauza.krakow.pl/10_13_Protokol_Walnego_Zgromadzenia_PAU_w_Krakowie_w_dniu_16listopada_1989_w_Warszawie.pdf

Kraków, dnia 22 listopada 1989 r.

Polska Akademia Umiejętności
Kraków, ul. Sławkowska 17

L.dz. 2/89

Pan

Prezydent Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej

Wojciech J a r u z e l s k i

W a r s z a w a

Belweder

Z powołaniem się na § 20 Statutu Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie zwracamy się do Pana Prezydenta z uprzejmą prośbą o zatwierdzenie dokonanego w dniu 16 listopada 1989 r. przez Walne Zgromadzenie wyboru Prezesa PAU w osobie prof.dr Gerarda L a b u d y.

Równocześnie prosimy o zatwierdzenie wyboru Wiceprezesa PAU - prof.dr Henryka Barycza oraz Sekretarza Generalnego PAU - prof.dr Józefa Skąpskiego.

Wszystkie wybrane osoby są członkami czynnymi PAU.

Sekretarz Generalny

/Józef Skąpski/



Prezes

/Gerard Labuda/

Pismo PAU do Prezydenta RP Wojciecha Jaruzelskiego w sprawie zatwierdzenia nowych władz restytuowanej PAU, wybranych na posiedzeniu 16.11.1989

Opinia Józefa Skąpskiego w sprawie podjęcia działalności przez PAU,
Kraków 16.10.1989

http://pauza.krakow.pl/16_21_Opinia_JSkapskiego_sprawie_podjecia_dzia%C5%82alnosci_przez_PAU_Krak%C3%B3w_16_X_1989.pdf

POSTANOWIENIE

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

z dnia 22 lutego 1990 r.

Nr K.113-3 -90

Przyjmując do wiadomości wznowienie statutowej działalności
Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie, stosownie do § 20
statutu Akademii zatwierdzam wybór:

Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności

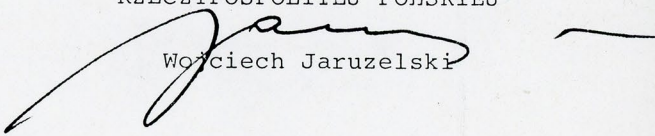
prof. dr Gerarda LABUDY

Wiceprezesa Polskiej Akademii Umiejętności

prof. dr Henryka BARYCZA

Sekretarza Generalnego Polskiej Akademii Umiejętności

prof. dr Józefa SKĄPSKIEGO

PREZYDENT
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
Włodzisław Jaruzelski

Postanowienie Prezydenta RP z dnia 22.11.1990 w sprawie zatwierdzenia nowo wybranych władz PAU

Gerard Labuda Prezes PAU
Program Pracy

http://pauza.krakow.pl/Labuda_Program.pdf

Refleksje na 30-lecie

30-lecie reaktywowania działalności Polskiej Akademii Umiejętności (PAU) to idealny moment, aby wyrazić uznanie dla dorobku instytucji jakże zasłużonej dla nauki w Polsce, dla starszej siostry Polskiej Akademii Nauk. Łączy nas wszechstronna współpraca i wzajemny szacunek dla naukowych dokonań. Łączą nas liczni członkowie zarówno PAU, jak i PAN. Łączą także Archiwum Nauki PAN i PAU oraz Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, które wspólnie obdarzamy troską. Nie do przecenienia jest wkład opiniotwórczy środowiska PAU. Głos ten jest wyraźnie słyszalny i niezwykle cenny

w sytuacji tak częstego odchodzenia od sięgania do naukowych podstaw czy korzystania z naukowych argumentów. Niezwykle ważna jest również aktywność PAU na rzecz współpracy i integracji środowiska naukowego w Polsce. Jestem głęboko przekonany, że PAU posiada wszelkie warunki, aby nadal inicjować nowe rozdziały badań naukowych oraz prowadzić szeroką działalność naukowo-publicystyczną. W imieniu swoim oraz Prezydium PAN życzę Polskiej Akademii Umiejętności, aby dla pożytku nas wszystkich, nieprzerwanie rozwijała i wzmacniała swój wybitny potencjał.

JERZY DUSZYŃSKI

JANUSZ LIPKOWSKI

Składając serdeczne gratulacje Polskiej Akademii Umiejętności z okazji Jubileuszu pragnę wyrazić, w imieniu Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, uznanie i wdzięczność. Uznanie dla niezwykle cennej aktywności i wielkiej roli, jaką PAU pełniła i wypełnia nadal. Zaś wdzięczność z powodu współpracy z naszym Towarzystwem od samego powstania w 1907 roku. Wśród ogromu ówczesnych trudności największą były problemy kadrowe. I wtedy ważną rolę wypełnili warszawscy członkowie Polskiej Akademii Umiejętności. Między innymi dzięki temu utworzenie TNW, jako kontynuatora Towarzystwa Przyjaciół Nauk, działającego od 1800 roku aż do upadku powstania listopadowego, było możliwe na wysokim, naukowym poziomie.

Nie ma tu miejsca na rozwinięcie wątków historycznych, ale chciałbym wymienić kilka kwestii, które uważam za kluczowe dla współpracy TNW i PAU. Zaczę od zacytowania wypowiedzi prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, Kazimierza Kostaneckiego, w przemówieniu wygłoszonym w świeżo odnowionym Pałacu Staszica na Zebraniu Uroczystym odbytym dnia 25 listopada 1932 roku. Towarzystwo obchodziło wówczas 25 rocznicę swego istnienia:

- *Akademia Umiejętności i Towarzystwo Naukowe Warszawskie pracowały równolegle jako bratnie instytucje, nieraz ku wspólnym łącząc się przedsięwzięciom.*
- *A gdy wreszcie z odmetu szalonej burzy dziejowej nastała chwila odrodzenia Ojczyzny i Towarzystwo Wasze i Polska Akademia Umiejętności i inne towarzystwa naukowe stanęły wobec zwiększonych zadań, by we wszystkich dziedzinach wytwórczości duchowej torować szlaki własnej myśli naukowej.*
- *Jesteśmy współzawodnikami, ale we współzawodnictwie tym nie ma miejsca ani na zazdrości, ani*

zawiści, każdy postęp, rozwój i osiągnięte wyniki odzywają się radosnym echem w bratniej instytucji, jest to współzawodnictwo najszlachetniejsze, bo przyświeca mu dążność do pomnożenia wspólnego nam skarbu, rozwoju nauki polskiej, która utrwała podwaliny bytu narodowego.

- *Ta dążność podyktowała nam w ostatnich latach zjednoczenie się z innymi towarzystwami i instytucjami naukowymi, by przez wspólne działanie podjąć brzemieniu odpowiedzialności w dążeniu do ożywienia i zapewnienia postępu nauki polskiej.*

Jednym z fundamentalnie ważnych efektów wspólnych działań było utworzenie federacji czterech naczelných towarzystw naukowych, do której weszły: Polska Akademia Umiejętności, Akademia Nauk Technicznych, Towarzystwo Naukowe Warszawskie i Towarzystwo Naukowe Lwowskie. W tej federacji PAU była *prima inter pares*. Do niej należało przewodniczenie w Komitecie Porozumiewawczym, ona również odgrywała główną rolę gdy chodziło o reprezentowanie nauki polskiej za granicą.

Głównym osiągnięciem Komitetu Porozumiewawczego było zorganizowanie Rady Nauk Ścisłych i Stosowanych, a przy niej Komitetów Naukowych, złożonych z przedstawicieli ośrodków badawczych w poszczególnych dziedzinach nauk ścisłych i stosowanych. W ten sposób powstało 15 komitetów naukowych, a mianowicie (1) Astronomiczny, (2) Biologiczny, (3) Chemiczny, (4) Fizyczny, (5) Geodezyjno-Geofizyczny, (6) Matematyczny, (7) Antropologiczny, (8) Mineralogiczno-Geologiczny, (9) Rolniczy, (10) Leśny, (11) Medyczny, (12) Geograficzny, (13) Inżyniersko-Architektoniczny, (14) Mechaniczno-Elektrotechniczny i (15) Górniczo-Hutniczy.

Nad tymi komitetami naukowymi Komitet Porozumiewawczy powołał Radę Nauk Ścisłych i Stosowanych. ►

► Pierwsze posiedzenie tej Rady odbyło się 29 listopada 1936 roku w Sali Kolumnowej Pałacu Staszica. Zadania zostały sformułowane w następujący sposób:

1. Dokładne zbadanie stanu i rozwoju danej dziedziny wiedzy i ocenę czy przy istniejącej obsadzie poszczególnych większych placówek naukowych możliwe jest przeprowadzenie zamierzonych prac naukowo-badawczych;
2. Zbadanie czy w dostateczny sposób zabezpieczona jest ciągłość pracy i, czy przygotowanie przyszłych pracowników naukowych jest zarówno pod względem poziomu jak też liczby dostateczne;
3. Opracowanie programów prac, które mają być wykonane czy to przez poszczególnych uczonych czy też przez pracownie i instytuty badawcze;
4. Zapewnienie należytej koordynacji porozumienia pomiędzy poszczególnymi ośrodkami pracy naukowej;
5. Krytyczna ocena prac wykonanych;
6. Opiniowanie we wszystkich sprawach dotyczących danej specjalności;
7. Zapoznanie się z programem prac i badań naukowych zaprojektowanych przez czynniki rządowe i udzielanie fachowych opinii dotyczących sposobu ich realizacji;
8. Porozumienie się z innymi komitetami w sprawach obejmujących kilka specjalności i
9. Praca nad należytym zorganizowaniem piśmiennictwa naukowego dla kraju i zagranicy.

Jak widać, nasze Towarzystwa współ-utworzyły organizację spełniającą funkcję organizatora nauki w skali Kraju. Podejmowano także prace nad koncepcją zorganizowania Polskiej Akademii Nauk. Opracowane koncepcje zostały wykorzystane po II wojnie światowej, gdy

ówczesne władze partyjno-państwowe zarządziły upaństwowienie nauki z zamiarem utworzenia akademii nauk na wzór radziecki. Wiceprezes TNW, profesor Kazimierz Kuratowski, objął wtedy przewodniczenie społecznego zespołu, który forsował własną koncepcję, opartą na przemyśleniach z okresu przedwojennego. Wprawdzie ta wersja się 'nie przebiła' w ostrej walce z władzami politycznymi, ale wiele z niej znalazło wyraz w dokumentach końcowych prawa o PAN.

I na koniec tego krótkiego tekstu chciałbym z wdzięcznością wspomnieć o poparciu, jakiego PAU udziela TNW w staraniach o uznanie jego ciągłości istnienia. Problem, najkrócej mówiąc, polega na tym, że władze państwowe odmawiają uznania TNW jako bezpośredniego kontynuatora organizacji utworzonej w 1907 roku. Po utworzeniu PAN rząd zdecydował, że od 1 stycznia 1953 roku 'ustaje działalność TNW'. Dzięki staraniom żyjących członków TNW w roku 1981 tę działalność wznowiono, ale władze zachowują się tak, jakbyśmy byli nowym towarzystwem powstałym w 1981 roku. To oczywisty nonsens, od lat władze TNW próbują to zmienić. Wciąż bez skutku, gdyż władze obawiają się roszczeń majątkowych TNW..... (co niemal *explicite* wyrażono w wyrokach w tej sprawie). Wśród posunięć wykonanych przez TNW mamy apel – uchwałę Zebrania Ogólnego, skierowaną do Prezydium Polskiej Akademii Nauk o anulowanie wniosku złożonego w 1954 roku do władz Miasta Stołecznego Warszawy, o wykreślenie TNW z listy towarzystw naukowych. Po co to wówczas PAN było potrzebne ? Tego nie wiadomo, jasne jest jednak, że przyniosło TNW wyraźną szkodę, toteż zwróciliśmy się do obecnego Prezydium PAN o reasumpcję tej uchwały. Bez skutku, niestety. Powstrzymam się od komentarzy, ale dodam, że PAU, z własnej inicjatywy, zwróciła się do PAN z poparciem naszego apelu. Także bezskutecznie... Ale po raz kolejny widzimy, że w Polskiej Akademii Umiejętności mamy przyjaciół! Dziękujemy!

JANUSZ LIPKOWSKI

KAZIMIERZ BARCZYK

Bez wątpienia Polska Akademia Umiejętności jest „perłą w koronie polskiej nauki” i tak powinna być traktowana przez władze państwa, szczególnie w obecnym świecie opartym na wiedzy powinniśmy wspólnie dokładać wszelkich starań, aby wybitnym naukowcom stworzyć jak najlepsze warunki do pracy i rozwoju. W przeciwnym razie osłabimy lub stracimy nasz największy kapitał – wybitnych naukowców, dzięki którym chcemy budować prestiż nauki oraz innowacyjną gospodarkę opartą na wiedzy.

Szczególnie w okresie zaborów Polska Akademia Umiejętności pełniła rolę swoistego interrexa, skupiając wybitnych polskich naukowców trzech zaborów i mając swoje przedstawicielstwa w Paryżu, Rzymie – prowadziła polską politykę zagraniczną w sferze nauki w całej Europie.

Polska Akademia Umiejętności utworzyła stacje naukowe w Paryżu i Rzymie oraz bez przerwy jest właścicielką Biblioteki Polskiej w Paryżu i pokrywa koszty utrzymania budynku nr 6, Quai d'Orleans i zbiorów zgromadzonych do 1945 roku, a utworzonej w 1838 r. przez Wielką Emigrację polską i przekazanej Akademii Umiejętności w 1893 r. przez Towarzystwo Historyczno-Literackie za zgodą najwyższych władz państwowych francuskich i austriackich. Władze PRL chciały i to przejąć po skasowanej PAU, ale Francja na to nie wyraziła zgody nadal uznając prawa PAU.

W 1990 r. – jako kandydat Krakowskiego Komitetu Obywatelskiego „Solidarności” – zostałem pierwszym przewodniczącym Rady Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa i w tej roli złożyłem wizyty w najważniejszych symbolicznych miejscach, a zarazem symbo- ►



► licznym osobom ówczesnego czasu: Metropolicie Krakowskemu Kardynałowi Franciszkowi Macharskiemu, Redaktorowi Naczelnemu „Tygodnika Powszechnego” Jerzemu Turowiczowi, Prezesowi Klubu Inteligencji Katolickiej Andrzejowi Potockiemu, gdzie siedzibę swojego sztabu miał KKO „S”. Był to ukłon, podziękowanie i wyrażenie woli dalszej współpracy składany w imieniu nowych, solidarnościowych władz wybranych w pierwszych demokratycznych wyborach.

I tutaj oczywiście nie mogłem pominąć władz reaktywowanej i wielce zasłużonej Polskiej Akademii Umiejętności, gdzie Sekretarzem Generalnym był prof. Józef Skąpski – jeden z moich mistrzów, Dziekan Wydziału Prawa UJ, który w 1981 r. aktywnie włączył się do przygotowania społecznych projektów ustaw, opracowywanych w ramach założonego i kierowanego przeze mnie Centrum Obywatelach Inicjatyw Ustawodawczych „Solidarności”, które opracowało kilkadziesiąt projektów ustaw, stanowiących podstawę ustroju III RP. Również inni wybitni profesorowie UJ, aktywni w COIU „S”, wspierali reaktywowanie PAU.

Przed trzydziestu laty w Samorządzie Krakowa przyjęliśmy uroczystą nazwę „Rada Stołecznego Królewskiego Miasta Krakowa” i lubię mówić, że obecnie Polska Akademia Umiejętności to jeden z ostatnich dowodów na stołeczność Miasta Krakowa.

Polska Akademia Umiejętności miała bogatą, wspinałą przeszłość oraz do II wojny światowej ogromny majątek w kraju i za granicą przejęty przez władze PRL, w części przekazany PAN, w tym zagraniczne stacje naukowe. Na początku lat 90-tych profesorowie musieli osobiście pisać na maszynach korespondencję, cała kadra administracyjna PAU składała się bodaj z jednej sekretarki. Widząc tę trudną sytuację, w imieniu władz Miasta Krakowa przekazaliśmy, właściwie bez podstawy prawnej PAU, która była stowarzyszeniem, trochę pieniędzy, m.in. na zakup znaczków i papieru.

Kolejną ważną osobą, która włączyła się od początku w prace odnowionej PAU, był Profesor Andrzej Mączyński, którego znałem z czasów studenckich – po nim przewodniczyłem Uczelnianemu Sądowi Koleżeńskiemu UJ, a później współpracowaliśmy w ramach COIU „S”. Prof. Mączyński obecnie jest Wiceprezesem PAU. Na początku lat 90-tych to Profesor namówił mnie do przywrócenia przez władze Miasta Krakowa i Polską Akademię Umiejętności jako wspólnej Nagrody Kopernikowskiej, co też z przyjemnością zrobiłem.

9 lipca 1993 r. – w oparciu o przygotowany przeze mnie projekt uchwały – Rada Miasta Krakowa ustanowiła Nagrodę im. Mikołaja Kopernika, przywracając tradycję rozpoczętą przed 120 laty, z 1873 r., gwarantując fundusze, z których Polska Akademia Umiejętności ponownie będzie przyznawała nagrody w dziedzinach uprawianych przez Kopernika, m.in. z astronomii i nauk o Ziemi oraz ekonomii, filozofii przyrody, medycyny, obronnej sztuki wojaskowej i prawa. Tradycję wręczania tych nagród przerwał wybuch II wojny światowej. W uzasadnieniu napisałem: „Pragnąc kontynuować tę tradycję RMK w 500 rocznicę studiów Mikołaja Kopernika w Akademii Krakowskiej (...) ustanawia się nagrodę naukową im. Mikołaja Kopernika (...) Wyróżniony nagrodą otrzyma dyplom i nagrodę pieniężną wynoszącą równowartość 3-miesięcznego

uposażenia profesora zwyczajnego w UJ (równowartość ówczesnych 500 zł reńskich)”. Jednocześnie jako przewodniczący Komitetu obchodów 500. rocznicy studiów Mikołaja Kopernika pisałem w uzasadnieniu: „Przywrócenie nagrody byłoby pięknym przykładem szacunku Rady Miasta Krakowa dla najlepszej tradycji naszego miasta, które w latach zaborów pełniło rolę kulturalnej stolicy Polski, oraz dowodem, że władze miejskie są żywotnie zainteresowane przyszłością nauki polskiej.”

Polska Akademia Umiejętności to ważny partner wspierany przez samorząd terytorialny, czego potwierdzeniem jest również wpisanie do uchwały budżetowej Sejmiku Województwa Małopolskiego na 2009 r. sfinansowanie restytuowanej ponadstuletniej Nagrody Jerzmanowskich, nazywanej potocznie „polskim Noblem”. Wówczas byłem Wiceprzewodniczącym Sejmiku, a popierającym projekt Marszałkiem Województwa Marek Nawara.

Przed wojną Nagroda była przyznawana w latach 1915–1938 na podstawie testamentu Erazma Jerzmanowskiego – trochę zapomnianego, a jednego z Polaków i krakowian, którzy osiągnęli największe sukcesy na świecie i dla samej sylwetki wartego promowania i pamięci. Jerzmanowski był nazywany „człowiekiem, który oświecił Amerykę” i trzecim najbogatszym człowiekiem w Stanach Zjednoczonych, współnikiem Rockefellera. Dzięki swojej ofiarności był pierwszym człowiekiem w Ameryce odznaczonym przez papieża Komandorią Krzyża Orderu Świętego Sylwestra. W swoim testamencie nakazał utworzyć po śmierci swojej i jego żony Fundację Nagród im. śp. Erazma i Anny małżonków Jerzmanowskich, której majątek był szacowany na ponad milion koron, co równało się wartości 365 kg złota. Działalnością Fundacji miała kierować krakowska Akademia Umiejętności. Nagroda Jerzmanowskich przyznawana miała być Polakom, którzy przez swoją działalność artystyczną, naukową lub społeczną przynieśli pożytek krajowi i początkowo stanowiła równowartość 12 kg złota według przedwojennego kursu. Wśród pierwszych laureatów byli m.in.: Adam Stefan Sapieha, Henryk Sienkiewicz, Ignacy Jan Paderewski.

Jednak już po restytucji tej symbolicznie ważnej Nagrody pojawiły się, i nadal pojawiają, próby jej ograniczenia z uwagi na – zdaniem jej krytyków – „zbyt wysokie koszty” (nasza nagroda 100 tys. zł to mały ułamek 12 kg w złocie).

W trosce o to, żeby tak ważna krakowska, a zarazem ogólnopolska Nagroda, stworzona przez wybitnego Polaka, była kontynuowana, co jest, wraz z Nagrodą Kopernikowską, przywróceniem do życia najpiękniejszego dorobku i krakowskiej tradycji jako przewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego przygotowałem w 2014 r. rezolucję SMW o zapisanie środków finansowych w wieloletniej prognozie finansowej na lata 2014–2028 umożliwiających i zapewniających coroczne wsparcie finansowe dla „Nagrody Polskiej Akademii Umiejętności im. Erazma i Anny Jerzmanowskich pod patronatem Samorządu Województwa Małopolskiego”. Ta nagroda dzięki życzliwości Dyrektora Zamku Królewskiego na Wawelu, Profesora Jana Ostrowskiego – obecnego Prezesa PAU, od 10 lat jest wręczana w pięknej, prestiżowej Sali Senatorskiej w Zamku. Również sam



► prof. Ostrowski związany był z Samorządem Województwa Małopolskiego, w I kadencji od 1999 r. byliśmy radnymi Sejmiku, a on jego wiceprzewodniczącym.

PAU stanowi obecnie kilkuset najwybitniejszych polskich naukowców oraz kilkuset członków zagranicznych z całego świata.

Polska Akademia Umiejętności to przede wszystkim wspaniali ludzie ją tworzący, stąd kierowane przeze mnie Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski postanowiło również ich uhonorować, czego wyrazem było przyznanie Profesorowi Andrzejowi Białasowi, Prezesowi Polskiej Akademii Umiejętności tytułu Małopolanina Roku 2012 z uzasadnieniem: *uczonemu światowej sławy, Prezesowi Polskiej Akademii Umiejętności, Współtwórcy Krakowskich Szkół Fizyki Teoretycznej, b. Przewodniczącemu Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego w uznaniu działalności dla promocji polskiej nauki w świecie, kultywowania i rozwijania niemal dwustuletniej tradycji Akademii Umiejętności, reformowania nauki i szkolnictwa wyższego od czasów „Solidarności”*. Także Federacja Regionalnych Związków Gmin i Powiatów RP, największa ogólnopolska organizacja samorządu terytorialnego skupiająca 1000 gmin, powiatów i województw, której przewodniczę w uznaniu działalności uhonorowała Prezesa PAU, Profesora Białasa tytułem Człowiek Roku 2018 (wspólnie z Prezesem PAN, Profesorem Michałem Kleiberem). Tytuły te były wyrazami uznania i uhonorowania zasłużonego Prezesa PAU w latach 2001–2018 oraz jednocześnie zasług Akademii.

Z Profesorem A. Białasem na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych miałem przyjemność współtworzyć Małopolski, a następnie Krakowski Komitet Obywatelski „Solidarności”.

Nawiązując do moich doświadczeń z COIU „S”, napisałem projekt ustawy na mocy której patronat nad PAU – nadal niezależnym stowarzyszeniem naukowym – sprawowałby Prezydent RP, co od 100 lat wpisane jest jedynie do statutu PAU. Równocześnie ustawa będzie gwarantować stałe finansowanie z budżetu państwa (podobnie jak SKOZK) zasłużonej Akademii, Biblioteki w Paryżu, bardzo bogatych zbiorów i archiwów. Obecnie PAU jako jedno z stowarzyszeń naukowych dostaje absolutnie niewystarczających kwoty, przyznawane uznaniowo przez resort nauki. Projekt ustawy przekazałem Prezesowi PAU, sugerując podjęcie zabiegów o uchwalenie tak ważnej ustawy, gwarantującej Akademii stabilne finansowanie i rozwój.

Akademii widzę ogromną. Od niepamiętnych dla mnie czasów jestem zapraszany na doroczne Uroczyste Posiedzenia Naukowe Polskiej Akademii Umiejętności, w których stale z przyjemnością uczestniczę, jako jeden z nielicznych gości. Mam wielki szacunek i uznanie dla historii, zasług, etosu i najwybitniejszych polskich naukowców, ich dzieł i zasług w całej ponad 200-letniej historii uwzględniając istniejące od 1815 r. Towarzystwo Naukowe Krakowskie. W swojej działalności publicznej chętnie wspierałem przypomniane przeze mnie tutaj działania na rzecz PAU z czego jestem dumny.

KAZIMIERZ BARCZYK

Wspomnienie

Jesienią 1956 roku zwierzchnik mój, profesor Adam Vetulani, zwrócił się do mnie z następującą propozycją:

– Panie Stanisławie, będę miał bardzo dużą i całkowicie bezpłatną pracę administracyjną. Pomoże mi pan?

– Oczywiście, panie profesorze – odparłem, wiedząc, o co idzie. Grupa pracowników naukowych podjęła starania, aby przywrócić do życia Polską Akademię Umiejętności. Oczywiście, rząd i partia – PZPR – były temu zdecydowanie przeciwne, uważając, że uczonym polskim wystarczyć powinna Polska Akademia Nauk.

Grupa starszych profesorów zwołała zebranie, na którym wybrano nowe władze PAU, z profesorem Adamem Krzyżanowskim i Adamem Vetulanim jako sekretarzem generalnym. Ja więc, jako asystent Adama Vetulaniego, zostałem „sekretarzem sekretarza”.

Było to przepisywanie na maszynie (całą administrację PAU przejęła od 1952 roku PAN) pism do i od

premiera Cyrankiewicza, do i od ministra szkolnictwa wyższego, do i od prezesa PAN; zawiadomienia o zebraniach, zaproszenia, teksty odczytów itp. Chcąc mieć „na wszelki wypadek” dokumentację, do każdego pisma dodawałem kopię i chowałem ją u siebie.

Profesor Vetulani o tym wiedział. Kiedy zwrócił uwagę, że mam tyle „pozakatedralnych” obowiązków, odpowiedziałem żartem:

– Za to robi mnie pan członkiem PAU!

– To nie tak – odparł, już nie żartem, Vetulani, dodając: musi się pan wcześniej wyhabilitować!

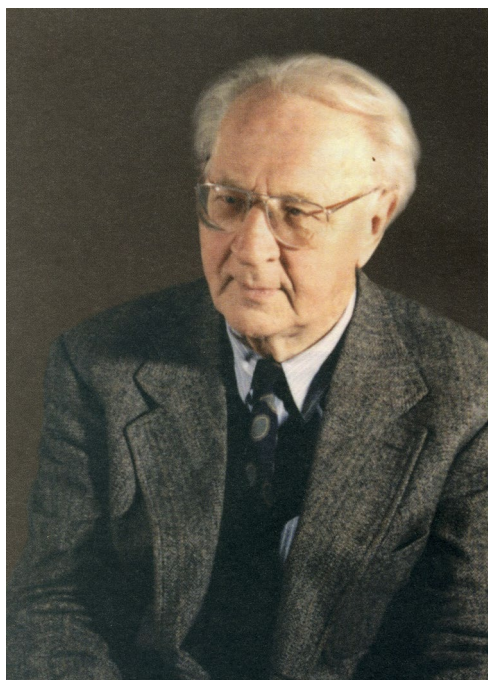
Jak wiadomo, starania podjęte w latach 1956–1958 nie dały efektu. Reaktywacja PAU nastąpiła dopiero po trzydziestu latach, w 1989 roku. Zostałem wówczas niemal natychmiast członkiem PAU. Nie żył już wtedy profesor Adam Vetulani (zm. 1975). Żył jednak jego opinia. Panie Adamie, dziękuję!

STANISŁAW GRODZISKI

Mały trybik

Kiedy byłem podsekretarzem stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej (odpowiedzialnym za szkolnictwo wyższe) złożyło mi pewnego dnia wizytę trzech starszych panów z prof. Gerardem Labudą na czele. Przedstawili się jako jedni z kilku już zaledwie żyjących jeszcze członków zniesionej przez komunistów w 1952 r. Polskiej Akademii Umiejętności, przeprosili za nieobecność pozostałych, których stan nie pozwolił im na przyjazd do Warszawy i oświadczyli, że w imieniu całej tej grupy zwracają się do władz RP z prośbą o odrodzenie Akademii. Z pewnością nie byłem jedynym adresatem tej prośby, ani nawet nie

powołał zespół międzyresortowy w tej sprawie, w skład którego weszli przedstawiciele resortu edukacji (w mojej osobie, jako przewodniczący zespołu), sprawiedliwości (podsekretarz stanu, mec. Marcinkowski, też entuzjasta sprawy), resortu finansów i paru innych instytucji. Sprawa okazała się nieprosta, duży opór stawiała bowiem Polska Akademia Nauk, która w 1952 roku powstała, przejęła zadania oraz majątek PAU, a teraz argumentowała, że w ciągu niemal czterech dekad dobrze nauce polskiej służyła, a przejęty majątek znacznie wzbogaciła. Nie negując tych zasług, uważałem jednak, że w nauce



Profesor Gerard Labuda



Profesor Józef Skąpski

najważniejszym, ale przyjąłem tę deklarację z prawdziwym wzruszeniem i obiecałem, że zrobię wszystko, co w mojej mocy, żeby ich prośbę spełnić. Sprawa była dla mnie oczywista: oto ostatnia chwila, kiedy zlikwidowana przez komunistów ogromnie zasłużona dla nauki polskiej instytucja jest w stanie odrodzić swoją działalność, a ja jestem tu po to, żeby taką inicjatywę wspomóc i doprowadzić do pomyślnego końca. Porozumiałem się z moim szefem, ministrem Głębockim, i z premierem Bieleckim, którzy oczywiście podzielali moje stanowisko. Premier

powinno się znaleźć miejsce także dla PAU i zwróciłem się o pomoc do mego przyjaciela z Uniwersytetu Wrocławskiego, prof. Adama Chełmońskiego. Ten znakomity cywilista chętnie się zaangażował, pomagając wypracować stanowisko do przyjęcia przez obie strony. PAU się odrodziła i odzyskała swój gmach główny przy ul. Sławkowskiej 17 w Krakowie, ale w tym gmachu pozostały niektóre agendy PAN. Los sprawił, że mogłem być jednym z trybików tego odrodzenia, co sobie do dzisiaj poczytuję za wielki honor.

ROMAN DUDA

Moje spotkania z Polską Akademią Umiejętności

JULIAN DYBIEC

Gdy rozpoczynałem naukę w Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1958, mimo, że były to studia historyczne, nic nie wiedziałem o Polskiej Akademii Umiejętności. Z jej nazwą, ja i grupa ćwiczeniowa z historii kultury do której należałem, prowadzona osobiście przez rektora Kazimierza Lepszego zetknęliśmy się na jednym z naszych zajęć kiedy profesor w formie anegdoty opowiedział nam o galicyjskim rekrucie, który w karczmie, stojąc przed wizerunkiem cesarza Franciszka Józefa, nazwał go niekulturalnym słowem „stary p.....”. Rekrut bronił się, twierdząc, że nie miał zamiaru obrazić majestatu. Są



Profesor Henryk Barycz

zwrócił się do Akademii Umiejętności w Krakowie, aby ta jako autorytet naukowy stwierdziła co oznacza określenie skierowane do cesarza. Akademia orzekła, że jest to pieszczotliwa nazwa władcy i rekrut uniknął kary. Odtąd wielokrotnie opowiadano tę anegdotę w Krakowie, m.in. Leszek Mazan. Rektor Lepszy był przed wojną związany z Polską Akademią Umiejętności, tak jak Kazimierz Piwarski, Sylwiusz Mikucki, a prof. Jan Dąbrowski był jej członkiem. Z wszystkimi tymi profesorami mieliśmy zajęcia.

Nawiązanie właściwych kontaktów z PAU, mimo, że jej oficjalnie nie było, nastąpiło na trzecim roku studiów na seminarium i zajęciach prowadzonych przez profesora Henryka Barycza. Wymieniał on różnorodne publikacje z zakresu historii kultury, często z kręgów PAU. Rychło dowiedziałem się, że przy ulicy Sławkowskiej można je kupić

w Bibliotece PAN. Nie było PAU, ale można było kupować jej dawne publikacje wydawane przez nią. W ten sposób stałem się właścicielem m.in. uroczego dzieła Kazimierza Morawskiego *Zarys literatury rzymskiej* z 1922 r. Zacząłem też korzystać z Biblioteki PAN, której gmach, wystrój, obrazy i portrety swym dostojęstwem przypominały dawną PAU. O jej pracownikach m.in. Staszelu wiedziało się, że są opozycjonistami wobec systemu w którym żyliśmy. O uczonych PAU często w rozmowach prywatnych wspominał prof. Barycz. Wszystkie te wiadomości i informacje o PAU były jedynie pewnego rodzaju zewnętrznym oglądem, powierzchownością. Odkrycie głębi i, ośmielę się powiedzieć, mistyki PAU nastąpiło później, w latach siedemdziesiątych XX w. Zacząłem wówczas gromadzić materiały do dziejów mecenatu naukowego i oświatowego w epoce niewoli narodowej. Badałem systematycznie grupy akt archiwalnych i drukowanych, m.in. w Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, archiwum diecezjalnym, Bibliotece Jagiellońskiej i wrocławskim Ossolineum. Pod wpływem głosów krytyczno-życzliwych ograniczyłem po pewnym czasie badanie do Galicji epoki autonomicznej. Przekopałem się wówczas przez sterty drukowanych sprawozdań różnych m.in. gospodarczych instytucji tej prowincji, akt i alegatów sejmu krajowego. Tu natknąłem się na sprawy PAU, na akcje prowadzone przez nią. Odkrycie jej nastąpiło gdy zacząłem systematycznie przeglądanie i czytanie akt w archiwum krakowskiego Oddziału PAN, zwłaszcza korespondencji sekretarza generalnego PAU. Wówczas to, mimo że byłem skrajnym realistą, zobaczyłem mistykę PAU i uległem jej. Otwierałem nienaruszone dotąd koperty z pamiątkami narodowymi wielkich ludzi, czytałem listy uczonych z prośbami o pomoc materialną w opublikowaniu prac naukowych, śledziłem dalekosiężne plany i zabiegi Akademii zmierzające do ochrony dziedzictwa narodowego, wzruszały mnie dary i zapisy dla niej nie tylko bogatego ziemiaństwa, ale zwłaszcza ludzi prostych jak krawca Józefa Curzydły, którzy oszczędności całego życia przekazywali dla niej na cele rozwoju nauki polskiej. Wówczas to dowodnie przekonałem się jak wielkim autorytetem naukowym, moralnym była dla narodu polskiego Akademia. Jakim zaufaniem cieszyła się w społeczeństwie polskim krajowym i emigracyjnym. Wielokrotnie zwracano się do niej z prośbą m.in. o poradę, czy nazwa dla jakiegoś produktu będzie brzmiała poprawnie, jak winno się pisać nazwę miejscowości itp. To pokazywało też poziom moralny i kulturalny ówczesnego społeczeństwa polskiego i listy prostych ludzi mogłyby zawstydzić współczesnych celebrytów

Powstanie Solidarności i rozwój idei i tendencji wolnościowych w Polsce budził nadzieje na odrodzenie PAU. Ostatecznie przemiany ustrojowe pozwoliły na przywrócenie PAU. Obserwowałem ruchy zmierzające do jej restrykcji z dwu perspektyw, krakowskiej i warszawskiej. ►

► Orędownikiem idei wskrzeszenia PAU był mój mistrz prof. Barycz, który bardzo to wszystko przeżywał, podobnie jak paru innych ludzi związanych od czasów międzywojennych z tą instytucją. W Krakowie mówiło się o trudnościach w pertraktacjach z władzami w stolicy. Z kolei w Warszawie, w niektórych instytucjach PAN, z którymi byłem związany nieetatowo, na sprawę PAU patrzano bardzo często krytycznie. Widziano pewne zagrożenia

wówczas dla czego Henryk Sienkiewicz zwrócił się właśnie do niego w sprawie ostatecznej stylizacji otwartego listu tego pisarza do cesarza niemieckiego gnębiącego Polaków. Z wielkim zaciekawieniem zapoznawałem się z losami Akademii po II wojnie światowej, budziły podziw jej starania o odbudowę życia naukowego i wywoływały smutne refleksje ataki na nią prowadzone przez nowe władze PRL. Wywoływało respekt staranie o zwrot pol-



Kardynał Franciszek Macharski, Józef Skąpski, Alfred Reder, na otwarciu wystawy „Ojciec i Córka. Karol Lanckoroński i Karolina Lanckorońska” w Archiwum, Kraków 20.06.1997

m.in. wynikające z podziału małych kwot budżetowych przydzielanych instytucjom naukowym. Dochodziły do głosu także względy ideologiczne. Ostateczne powołanie do życia PAU potraktowałem jako wyraz zwycięstwa sprawiedliwości, a nominowanie prof. Gerarda Labudy na pierwszego prezesa i prof. Barycza na wiceprezesa uznałem za wielką satysfakcję tych osób, które po wielu latach doczekały się spełnienia swych nadziei i pragnień.

Wielkim dla mnie wyróżnieniem było zaproszenie, abym napisał popularną, krótko ujętą historię PAU. Mimo, że bardzo intensywnie pracowałem wówczas nad gromadzeniem materiału do dziejów UJ w okresie międzywojennym, odłożyłem wszelkie niedydaktyczne zajęcia i zabrałem się ponownie do badania akt PAU. Dopiero wówczas w pełni ujrzałem i zrozumiałem ideę Akademii, strategię jej działania jako instytucji, mądrość i dalekowzroczność osób które nią kierowały. Przez wgłębianie się w biografie Majera, Szujskiego, Tarnowskiego, Kutrzeby i innych zobaczyłem jak wielką pozycję pragnęli nadać Akademii w życiu, narodowym, naukowym polskim i światowym. Oswajałem się z wielkim praktycyzmem Majera, romantyzmem i idealizmem Szujskiego, pragmatyzmem Kutrzeby, wykwinnością stylu i dyplomatycznymi umiejętnościami Tarnowskiego. Zrozumiałem

skiego dziedzictwa kulturowego z terenów Związku Radzieckiego. Budowała niezłomna postawa najbardziej sztykanowanego członka Akademii Władysława Konopczyńskiego, która przysłała niektórych oportunistów, dających się zastraszyć ministrowi Stanisławowi Skrzyszewskiemu. Losy Akademii pokazały mi, że służyła ona wprawdzie nauce i narodowi, że uległa, siłę ale nie poddała się. Wtedy też pojawiła się we mnie taka niehistoryczna, metafizyczna refleksja, że tragedią naukową była likwidacja PAU przez władze komunistyczne, ale ten fakt być może nie pozwolił pozbawić jej godności, czego doświadczyły niektóre uniwersytety, piętnujące, odsuwające od zajęć ze studentami i wypędzające niezłomnych np. Władysława Tatarkiewicza, Izydorę Dąborską, piętnujące prof. Stanisława Jana Gąsiorowskiego w Krakowie. Wybitny filozof polski Kazimierz Twardowski ogłosił w roku 1933 rozprawę „O dostojności Uniwersytetu”. Owe dostojność było cechą dawnej Polskiej Akademii Umiejętności. W jubileuszowym roku wznowienia działalności PAU należało by życzyć, aby w dobie upolityczniania się instytucji naukowych i wielkiej inżynierii ideologicznej zachowała swą tożsamość i służyła prawdą nauce i narodowi, rozwijała się we wszystkich specjalizacjach które obejmuje.

JULIAN DYBIEC



Wydarzenia

- The Polish Institute of Arts and Sciences of America invites you to second lecture in a series entitled „Getting to better know our neighbors”
- Wystawa „Edward Hartwig. Fotografiki” w Muzeum Fotografii w Krakowie



*PRZYSZŁY TYDZIEŃ
W PAU
Konferencje, Sesje, Imprezy...*

PAUza Akademicka – www.pauza.krakow.pl – tygodnik Polskiej Akademii Umiejętności i środowiska naukowego.

Rada Redakcyjna: Magdalena Bajer, Andrzej Białas, Janusz Limon, Ewa Lipska, Stanisław Rodziński, Piotr Sztompka, Marta Wyka, Jakub Zakrzewski, Franciszek Ziejka.

Redakcja: Andrzej Białas – redaktor naczelny; Andrzej Borowski, Andrzej M. Kobos, Piotr Malecki, Marian Nowy – redaktorzy; Adam Korpak, Krzysztof Skórczewski – grafika; Ryszard Otręba – „Galeria PAUzy”; Anna Michalewicz – dyrektor administracyjny; Witold Brzostowski, Monika Mentel – fotokład; Wydawnictwo PAU – konsultacje.

Adres do korespondencji: Polska Akademia Umiejętności, 31-016 Kraków, ul. Sławkowska 17; e-mail: pauza@pau.krakow.pl

Oczekujemy na artykuły do 6 000 znaków (ze spacjami) i ilustracje w formacie JPEG o rozdzielczości 300 dpi.